

KRZYSZTOF GĘBURA

ur. 1954; Krynki



| | |
|-------------------------|---|
| Miejsce i czas wydarzeń | Lublin, PRL, współczesność |
| Słowa kluczowe | projekt Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów, lubelscy opozycjoniści, działacze opozycyjni, przemiany samorządowe, Przeciechowski Tomasz |

9. Lubelscy opozycjoniści

Jeżeli chodzi o opozycje w lubelskim, to przed rokiem 1980 w Lublinie, to prawdopodobnie była około setka osób jakoś związanych z opozycją. Jeżeli chodzi o zbieranie nazwisk na listach przeciwko kierowniczej roli partii i przeciwko przyjaźni ze Związkiem Sowieckim, to podpisało się koło piętnastu osób z Lublina, co jest drukowane z „Dzienniku Londyńskiego” z nazwiskami wtedy zostało wydrukowane. W związku z tym, niech nikt nie mówi, że było inaczej, bo jest dokumentacja. Z profesorów nikt nie podpisał, bo nawet jak podpisali, to potem łapali na korytarzu i: „Niech pan to wycofa, bo po prostu ja mam paszport dostać” - i tak dalej. To były tego typu rzeczy. Jak doszło do wybuchu „Solidarności” to było to parę tysięcy osób. Natomiast jeżeli chodzi o siedzenie w więzieniu, to było chyba trzysta kilkadziesiąt osób z lubelskiego. Może trochę więcej. Potem chyba kilkadziesiąt osób jeszcze doszło. Jeżeli chodzi o działaczy, którzy coś robili, a nie udało się ich, powiedzmy, wyłapać i wsadzić do więzień, no to prawdopodobnie było ich taka sama liczba. Myślę, że około tysiąca osób to było. Ze dwieście osób wyjechało w ogóle za granicę. W tej chwili odezwał się Tadziu Daniszewski z fabryki mebli w Zamościu, siedzi gdzieś tam w Stanach. Ktoś tam gdzieś indziej siedzi. Skarbnik Smalec siedzi w Australii, i wydzwania do programów nocnych Polskiego Radia. Jeżeli chodzi o wejście w samorządy, to bardzo niewiele osób z tych lubelskich, działających w opozycji wcześniej, weszło. Prawdopodobnie ci, którzy weszli, byli lepiej przygotowani. Weszli ci, co mieli na przykład wykształcenie prawnicze, czy jakieś, powiedzmy, ekonomiczne. Jeżeli chodzi o drukarzy, to Paweł Bryłowski się przyznawał, że drukował coś tam w czasach opozycji. Jeżeli chodzi o Przeciechowskiego, to Przeciechowski razem z matką od 1973 roku, a byłem na procesach, bronił na przykład Kuszewskiego Staszka czy Dziurę, czy innych. Rozmawiałem z nim, i on potem mówi, po co mam brać udział we władzach, kiedy ja

pieniędzy z tego nie będę miał. Jest dobrym adwokatem, w związku z tym musi pracować. Kto tam jeszcze? No Cichocki, Janicki, to oni w opozycji wcześniej byli. Z KPN-ów jakieś pojedyncze osoby bywały. Czyli powiedzmy, że pierwsza rada miała pięćdziesiąt kilka osób, to z siedem, osiem osób miało może jakieś kontakty z opozycją wcześniejszą, a reszta na pewno nie.

| | |
|--------------------------------|--|
| Data i miejsce nagrania | 2014-07-16, Lublin |
| Rozmawiał/a | Marek Nawratowicz |
| Redakcja | Mateusz Czekaj |
| Prawa | Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN" |